

Bogumiła Zalewska-Opasińska

Wspomnienie o kapralu Janie Kasztelanie – żołnierzu kampanii wrześniowej, pochowanym w Troszynie, w gminie Gąbin

Niepodległość i Pamięć 23/4 (56), 125-144

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bogumiła Zalewska-Opasińska

Szkoła Podstawowa im. Obrońców Dobrzykowa z 1939 r. w Dobrzykowie

Wspomnienie o kapralu Janie Kasztelanie – żołnierzu kampanii wrześniowej, pochowanym w Troszynie, w gminie Gąbin

Słowa kluczowe

Troszyn w gminie Gąbin, wrzesień 1939 roku, bitwa nad Bzurą, 57. Pułk Piechoty im. Karola II króla Rumunii, kpr. Jan Kasztelan

Streszczenie

W trakcie największej bitwy wojny obronnej 1939 roku – nad Bzurą, poległo około 15 tysięcy polskich żołnierzy i oficerów z Armii „Pomorze” i „Poznań”. Pomimo poniesionych ofiar, walczące z determinacją przez blisko dwa tygodnie oddziały pułków wielkopolskich, pokrzyżowały niemieckie plany błyskawicznego opanowania terytorium Polski i skutecznie zapobiegały całkowitemu zniszczeniu armii polskiej. Artykuł jest wspomnieniem o żołnierzu 57. Pułku Piechoty im. Karola II króla Rumunii, kpr. Janie Kasztelanie, spoczywającym na cmentarzu parafialnym w Troszynie, w gminie Gąbin.

Wśród rozsianych na obszarze Mazowsza wojskowych kwater, w których pochowani zostali liczni polegli z wrześniowych bitew, można odnaleźć samotny grób żołnierski na cmentarzu parafialnym w Troszynie Polskim, w gminie Gąbin, w powiecie płońskim. Na tablicy epitafijnej została umieszczona informacja, że złożono w nim dočasne szczątki kaprała Jana Kasztelana, uczestnika wojny obronnej 1939 roku. Poniżej fotografii żołnierza można odczytać umieszczony przez rodzinę napis:

Żal nasz bezmierny
cichą łzą się sączy.
Umilknie wówczas,
gdy nas Bóg połączy.
Jezu, ufamy Tobie¹.

Archiwalia parafii pod wezwaniem Świętego Leonarda w Troszynie wskazują, iż w mogile spoczywa żołnierz, którego ciało dryfowało Wisłą, wyłowione przez mieszkańców 21 września 1939 roku. Zostało pochowane na miejscowym cmentarzu².

Przez 74 lata rodzina kpr. Jana Kasztelana poszukiwała miejsca jego spoczynku. W październiku 2013 roku zamieszkały w Kanadzie wnuk żołnierza Września – Krzysztof Kasztelan – natrafił w zbiorach internetowych na fotografię mogiły swego dziadka, co stało się inspiracją do wznowienia poszukiwań³. Wkrótce córka żołnierza – Genowefa Berdowska z Gorzowa Wielkopolskiego – nawiązała kontakt z ks. Stanisławem Kruszewskim – proboszczem parafii w Troszynie i ks. Markiem Mizerskim – proboszczem parafii w Dobrzykowie oraz dyrektorem Szkoły Podstawowej w Borkach – Ireną Mofiną i dyrektorem Szkoły Podstawowej im. Obrońców Dobrzykowa z 1939 r. w Dobrzykowie dr Bogumiłą Zalewską-Opasińską.

Dzięki relacjom nawiązanym między krewnymi kpr. Jana Kasztelana a wspomnianymi parafiami i placówkami oświatowymi, możemy

¹ Tablica epitafijna na mogile Jana Kasztelana na cmentarzu parafialnym w Troszynie.

² Archiwum parafii w Troszynie Polskim, Księga Zmarłych 1939.

³ Relacja Genowefy Berdowskiej z 2014 r. Ze zbiorów własnych autorki.

poznać przedwojenne losy jednego z uczestników bitwy nad Bzurą i odtworzyć jego szlak bojowy w kampanii wrześniowej.

Jan Kasztelan przyszedł na świat 24 kwietnia 1914 roku w niewielkiej wsi Mościszki, w gminie Krzywiń, w powiecie kościańskim. Był synem właścicieli średniej wielkości gospodarstwa rolnego Franciszka Kasztelana i Agnieszki z Barańskich. Miał liczne rodzeństwo – sześcioro braci (Stanisława, Czesława, Antoniego, Ludwika, Kazimierza i Tadeusza) oraz siostrę Helenę⁴.

Dzieciństwo Jana Kasztelana upływało w Wielkopolsce, w malowniczo położonej, wśród lasów i jezior, letniskowej miejscowości Mościszki. W 1921 roku Kasztelan rozpoczął naukę w szkole powszechnej o niższym stopniu organizacyjnym w rodzinnej miejscowości, a następnie kontynuował ją w szkole siedmioklasowej w oddalonym o około 3 km Dalewie.

Po ukończeniu szkoły, w roku 1929 znalazł zatrudnienie (jako pracownik rolny) w majątku ziemskim w Mościszkach, liczącym w 1926 roku 334 ha. Folwark specjalizował się w hodowli bydła rasy holenderskiej oraz produkcji przetworów mlecznych. Jego dzierżawcą była Stanisława Maciejewska⁵.

13 lipca 1934 roku Jan Kasztelan wstąpił w związek małżeński z Teresą Wojciechowską, córką Stanisława i Stanisławy Wojciechowskich z Mościszek. Ślub młodej pary odbył się w zabytkowej świątyni pod wezwaniem Świętego Wojciecha w Dalewie, w powiecie śremskim. Rok później, 25 października 1935 roku młodym małżonkom urodził się pierwszy syn – Zenon Stanisław⁶.

W listopadzie 1935 roku Jan Kasztelan został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Otrzymał przydział do 1. kompanii strzeleckiej 70. Pułku Piechoty w Pleszewie⁷.

⁴ Ibidem; http://www.bohaterowie1939.pl/polegly,kasztelan,jan_10501.html, [dostęp: 10.01.2016].

⁵ Zob. <http://www.dpsmosciszki.pl/rys.htm> [dostęp: 11.01.2016]; Relacja Genowefy Berdowskiej ze stycznia 2016 r., ze zbiorów własnych autorki.

⁶ Relacja Genowefy Berdowskiej z września 2014 r. Ze zbiorów własnych autorki; http://www.bohaterowie1939.pl/polegly,kasztelan,jan_10501.html, [dostęp: 10.01.2016].

⁷ Ibidem.

Wspomniany pułk, wywodzący się z ochotniczych oddziałów wojskowych w Wielkopolsce, sformowany w lutym 1919 roku jako 12. Pułk Strzelców Wielkopolskich pod dowództwem kpt. Władysława Wawrzyniaka, miał piękną historię, zapisaną ofiarnością i bohaterstwem żołnierzy podczas powstania wielkopolskiego, a następnie na froncie wojny polsko-bolszewickiej⁸.



Kapral Jan Kasztelan (od lewej) z okresu pobytu w służbie czynnej w 70. Pułku Piechoty w Pleszewie. Obok – nieznany podoficer Wojska Polskiego. Ze zbiorów rodzinnych

10 lutego 1920 roku przemianowany został na 70. Pułk Piechoty, jednakże, dla podkreślenia ciągłości tradycji bojowej, zachował podwójną nazwę: 70. Pułk Piechoty – 12. Pułk Strzelców Wielkopolskich, uwidocznoną również w odznace pamiątkowej, według wzoru z 4 lipca 1930 roku, w kształcie równoramiennego, białego krzyża z wizerunkiem orła na złotym tle pośrodku i cyfrą wraz z inicjałami pułku oraz skrótem dawnej nazwy – 12 P. STRZ. WLKP.⁹

W czasie odbywania służby wojskowej w Pleszewie Jan Kasztelan uczestniczył zapewne we wszystkich planowych dla żołnierzy służby czynnej zajęciach, które najczęściej odbywały się na placu ćwiczenio-

⁸ Pułk tworzył osłonę prawego skrzydła 5. Armii gen. Władysława Sikorskiego nad Wkrą i stoczył ciężkie walki na południe od Nasielska. Szeroko na ten temat: A. Szymański, *Z dziejów 70 Pułku Piechoty*, Pleszew 1990, s. 7–14; J. Englicht, *Zarys historii wojennej 70-go pułku piechoty wielkopolskiej*, Warszawa 1929.

⁹ H. Wielecki, R. Sieradzki, *Wojsko Polskie 1921–1939. Odznaki pamiątkowe piechoty*, Warszawa 1991, s. 113.

wym we wsi Ludwiny oraz w czterotygodniowych ćwiczeniach dywizyjnych i armijnych, prowadzonych we współdziałaniu z artylerią, czołgami i lotnictwem na poligonie w Biedrusku koło Poznania.

Można przypuszczać, iż służba zasadnicza Jana Kasztelana przebiegała sprawnie, a dwuletni okres pobytu w Pleszewie zaowocował wychowaniem obywatelskim i zdobyciem niezbędnych dla żołnierza umiejętności w zakresie musztry, rzutu granatem, chwytu bronią, kroku ćwiczebnego, rozpoznania w terenie, przygotowania i obsługi stanowiska ogniowego, strzelania z karabinów ręcznych i maszynowych¹⁰.

Godnym podkreślenia jest fakt, że pobyt w pleszewskim pułku stwarzał żołnierzowi znakomite warunki do rozwoju zainteresowań oraz kształtowania odpowiedzialności i umiłowania ojczyzny. W jednostce funkcjonowały bowiem chóry kompanijne, orkiestra wojskowa, kółka dramatyczne, biblioteka pułkowa oraz uczące oszczędzania i współgospodarzenia spółdzielnie pułkowe¹¹.

Funkcję dowódcy jednostki pełnił wówczas płk dypl. Mieczysław Mozdyniewicz, od 1938 roku dowódca 17. Dywizji Piechoty, w skład której wchodził wymieniony pułk¹².

W trakcie trwającej do października 1937 roku służby zasadniczej, Jan Kasztelan awansował na stopień starszego strzelca, a następnie kaprala. Dwukrotny awans wskazuje na rozwój umiejętności żołnierza i odpowiedzialny stosunek do powierzonych mu zadań.

Dwa miesiące przed zakończeniem przez Jana Kasztelana służby wojskowej, przyszło na świat kolejne dziecko Kasztelanów – córka Genowefa Maria, urodzona 14 sierpnia 1937 roku w Mościskach.

W listopadzie 1937 roku, po przeniesieniu do rezerwy, Jan Kasztelan podjął ponownie pracę w folwarku w Mościskach. Zaangażował się również w działalność społeczną, organizując w miejscu zamieszkania Straż Ogniową.

¹⁰ A. Szymański, op. cit., s. 20–22.

¹¹ Prężnie działające w pułku koła dramatyczne przygotowywały spektakle teatralne kształtujące patriotyzm, np. *Kościuszko pod Racławicami*, *Ulani księcia Józefa*. Ibidem, s. 14–16.

¹² Pułk mógł poszczycić się znaczącymi sukcesami sportowymi. Największe z nich dotyczyły pięcioboju wojskowo-sportowego. Zob. na ten temat: A. Szymański, op. cit., s. 14–17.

Świadectwem jego talentu organizacyjnego było powierzenie mu w marcu 1939 roku funkcji naczelnika Ochotniczej Straży Pożarnej w Mościskach. niespełna rok przed wybuchem wojny, 7 grudnia 1938 roku, Teresie i Janowi Kasztelanom urodził się najmłodszy syn – Jan¹³.

Wydarzenia polityczne, które rozgrywały się na przełomie 1938 i 1939 roku, zwiastowały zbliżającą się nieuchronnie wojnę. Przyłącze-



Kapral Jan Kasztelan w okresie służby zasadniczej w 70. Pułku Piechoty w Pleszewie. Ze zbiorów rodzinnych

nie do Rzeszy Niemieckiej Austrii, rozbiór Czechosłowacji, zmuszenie Litwy do oddania Kłajpedy, nie pozostawiały złudzeń, że wkrótce „przyjdzie kolej na Polskę”¹⁴.

W sierpniu 1939 roku „nastroje wojenne sięgały szczytu. Audycje radiowe podawały ciągle przemówienia różnych osobistości”, czytano listę ofiarodawców na Fundusz Obrony Narodowej¹⁵. Trwoga

¹³ Relacja Genowefy Berdowskiej ze stycznia 2016 r. Ze zbiorów własnych autorki.

¹⁴ E. Duraczyński, *Polska 1939–1945. Dzieje polityczne*, Warszawa 1999, s. 9–28; Relacja pisemna Ireny Sosnowskiej z listopada 2001 r. Tekst autoryzowany. Ze zbiorów własnych autorki.

¹⁵ Zbiory Izby Pamięci Narodowej w Dobrzykowie. Relacja por. Jerzego Około-Kułaka, dowódcy szwadronu marszowego 8. Pułku Strzelców Konnych, z 30 kwietnia 1972 r.

o los bliskich towarzyszyła każdego dnia polskim rodzinom. Tak było również w przypadku Kasztelanów. Młodych małżonków, wychowujących troje dzieci, nie mogły uspokoić radiowe komunikaty, zapewniające, że jesteście „silni, zwarci, gotowi“.

Wobec nierealnych do spełnienia roszczeń terytorialnych – przyłączenia Gdańska do Niemiec i poprowadzenia przez Korytarz Pomorski eksterytorialnej magistrali komunikacyjnej do Prus Wschodnich – społeczeństwo polskie wyraziło zdecydowany sprzeciw, którego symbolem stało się słynne przemówienie w sejmie ministra spraw zagranicznych Józefa Becka z 5 maja 1939 roku:

Pokój jest rzeczą cenną i pożądaną. Nasza generacja, skrwawiona w wojnach, na pewno na pokój zasługuje. Ale pokój, jak prawie wszystkie sprawy tego świata, ma swoją cenę wysoką, ale wymierną. My w Polsce nie znamy pojęcia pokoju za każdą cenę. Jest jedna tylko rzecz w życiu ludzi, narodów i państw, która jest bezcenna: tą rzeczą jest honor¹⁶.

Aspiracje III Rzeszy do panowania w Europie i bierność sojuszników Polski, skazywały państwo polskie na izolację i szybką klęskę¹⁷.

Końcowe dni sierpnia 1939 roku były ostatnimi chwilami pokoju, zwiastującymi jednak zbliżającą się wojnę. Warszawę opuszczały delegacje dyplomatów. Jak donosił „Głos Mazowiecki” z 31 sierpnia 1939 roku „posypały się ofiary na FON i dużo dawano na Pożyczkę Lotniczą. Dawano prywatnie i organizacyjnie”¹⁸. Pośpiesznie gromadzono zapasy żywności, przygotowywano urzędy do ewakuacji, w wielu miejscach odbywały się ćwiczenia obrony przeciwlotniczej. W świątyniach śpiewano *Boże, coś Polskę* oraz suplikację *Święty Boże, Święty mocny...*¹⁹.

¹⁶ A.L. Szcześniak, *Zmowa. IV rozbiór Polski*, Warszawa 1990, s. 35.

¹⁷ Szerzej a ten temat : R.M.Watt, *Gorzka chwała. Polska i jej los 1918–1939*, Warszawa 2007, s. 332–396.

¹⁸ „Głos Mazowiecki” z 31 sierpnia 1939 r.

¹⁹ M. Chudzyński, *Powiat gostyński we wrześniu 1939 roku*, [w:] „Notatki Płockie” 1990, nr 3, s. 27–38; Relacje pisemne: Katarzyny Dubielak, Henryka Jadcza-ka, Ireny Sosnowskiej, Anny Zalewskiej z listopada 2001 r. Teksty autoryzowane. Ze zbiorów własnych autorki.

Tajne porozumienie dwóch agresorów: pakt Ribbentrop–Mołotow z 23 sierpnia 1939 roku, z dodatkowym protokołem określającym „podział łupów” między Rzeszę a ZSRR po zakończeniu zwycięskich działań wojennych, umożliwiły agresję na Polskę, do której kolejno szykowałą się każda ze stron. IV rozbiór Polski stawał się faktem²⁰.

Kapral Jan Kasztelan został zmobilizowany 24 sierpnia 1939 roku przez RKU w Kościanie. Przydzielono go do zwiadu konnego w 57. Pułku Piechoty im. Karola II króla Rumunii (imię nadano 28 kwietnia 1937 roku, z okazji wizyty króla Rumunii w Polsce i objęcia honorowego szefostwa pułku)²¹. Pułk, wcielony w skład 14. Dywizji Piechoty, pod dowództwem gen. Franciszka Włada, zmobilizowano w trybie alarmowym, w grupie jednostek tzw. „koloru niebieskiego”, z przeznaczeniem do obrony granicy zachodniej i północnej. Jego dowódcą był ppłk dypl. Tomasz Rybotycki²².



Odznaka 57. Pułku Piechoty według wzoru z 30 września 1924 r.
Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego on-line, [dostęp:
26.07.2016]

W godzinach popołudniowych 24 sierpnia dowódca 14. Dywizji Piechoty gen. bryg. Franciszek Wład dokonał inspekcji pułku,

²⁰ A.L. Szcześniak, op. cit., s. 44–80.

²¹ P. Bauer, *Kościańska Księga Śmierci (1939–1945)*, Kościan 1992, s. 13; H. Wielecki, R. Sieradzki, op. cit., s. 97.

²² Szeroko na ten temat: P. Dymek, *57 Pułk Piechoty im. Karola II króla Rumunii*, Pruszków 2015, s. 23–29.

oceniając, iż osiągnął on pełną gotowość bojową. Oprócz trzech baonów (I batalion – dowódca mjr Stanisław Hrycek, II batalion – dowódca mjr Karol Wieczorek, III batalion – dowódca mjr Józef Kępiński), zmobilizowano kompanię karabinów maszynowych przeciwlotniczych nr 71, kompanię kolarzy nr 71, kompanię asystencyjną nr 171 oraz pluton miotaczy ognia i batalion marszowy 55. Pułku Piechoty²³.

Pododdziały 57. Pułku Piechoty o świcie 1 września 1939 roku zajmowały następujące pozycje: I batalion – w rejonie ulic Grunwaldzkiej i Dąbrowskiego, w odwodzie obrony Poznania, II – na zachodnim odcinku osłony Poznań – Jeżyce, III – na odcinku południowym, w kierunku Górczyna.

Kompania zwiadowców, do której został przydzielony kpr. Jan Kasztelan, znajdowała się w rejonie Nowy Tomyśl – Zbąszyń, prowadząc działania rozpoznawcze. Jej dowódcą był por. Władysław Polaszek. 2 września stoczyła ona zaciętą walkę w celu odbicia Zbąszynia, zakończoną opanowaniem wschodniej części miasta, po czym organizowała punkt oporu w rejonie Nowego Tomyśla²⁴.

Po działaniach osłonowych i odwrotowych na obszarze Wielkopolski, od 9 września żołnierze 57. Pułku Piechoty uczestniczyli w ofensywie Armii „Poznań”, uderzającej z nad górnej Bzury w lewe skrzydło niemieckiej 8. Armii gen. Blaskowitza, która znajdowała się w pościgu za wycofującą się z nad Warty Armią „Łódź”²⁵.

Na 35-kilometrowym odcinku pomiędzy Łęczycą i Sobotą rozwinęło się natarcie w kierunku Ozorkowa, Strykowa i Głowna, Grupy Operacyjnej gen. Edmunda Knolla-Kownackiego, w sile trzech dywizji piechoty (25., 17. i 14. DP) oraz Wielkopolskiej Brygady Kawalerii gen. Romana Abrahama. 14. Poznańska Dywizja Piechoty gen. Franciszka Włada otrzymała zadanie zdobycia Piątku i pościgu za nieprzyjacielem w kierunku Mąkolna²⁶.

²³ Ibidem.

²⁴ Ibidem, s. 25–27.

²⁵ T. Jurga, *Największa bitwa Września*, Warszawa 1972, s. 35–36. Szeroko na temat walk Armii „Poznań”: P. Bauer, B. Polak, *Armia „Poznań” w wojnie obronnej 1939*, Poznań 1982.

²⁶ A. Zawilski, *Bitwy polskiego września*, Kraków 2009, s. 359–369.

10 września kompania zwiadowców, w której, według relacji rodziny, walczył kpr. Jan Kasztelan, prowadziła pod dowództwem por. Polaszka działania rozpoznawcze stanowisk niemieckich nad Bzurą. Żołnierze 57. Pułku Piechoty stoczyli w dniach 9–12 września krwawy bój pod Piątkiem, uczestnicząc w działaniach pościgowych i wspierając atak Wielkopolskiej Brygady Kawalerii pod Głownem²⁷.

Nadmierna szerokość frontu natarcia i brak sił w odwodach przyczyniły się do zatrzymania przez nieprzyjaciela polskiego natarcia i weryfikacji planu gen. Kutrzeby, zakładającego przebicie się najkrótszą drogą przez Sochaczew ku stolicy²⁸.

15 września żołnierze 57. Pułku Piechoty przemieszczali się po osi Błędów – Litynek – Emilianów (II batalion), Chaśno – Wicie – dwór Złota (III i I batalion). Kompanii zwiadowców przydzielono zadanie rozpoznania w kierunku Braki – Dębsk – Kozłów Biskupi, można więc przypuszczać, iż kpr. Jan Kasztelan przemierzał szlak bojowy, w ramach swojej kompanii 57. Pułku Piechoty.

W trakcie marszu otrzymano informację o sforsowaniu Bzury w rejonie Kozłowa Szlacheckiego przez nieprzyjaciela. W związku z zaistniałą sytuacją 57. Pułk Piechoty otrzymał rozkaz opanowania wsi Emilianów w celu przygotowania natarcia²⁹.

Uderzenie III batalionu 57. Pułku Piechoty z podstaw wyjściowych w okolicy Wesolej oraz II batalionu w kierunku lasu w Emilianowie w dniu 16 września zakończyły się niepowodzeniem. Brak koordynacji w ataku z 18. Pułkiem Piechoty, który wyruszył do walki o pół godziny wcześniej aniżeli wspomniane baony 57. Pułku Piechoty, przyczynił się do zatrzymania jednostek przez nieprzyjaciela i ich wycofania do podstaw wyjściowych.

Sytuacja obrońców stała się krytyczna, bowiem dwa bataliony czołgów nieprzyjaciela wdarły się w lukę między lasem w rejonie

²⁷ P. Dymek, op. cit., s. 28–33. W czasie walk pod Górkami Pęcławskimi poległ dowódca II batalionu mjr. Karol Wieczorek oraz dowódcy I i II plutonu 2. kompanii ckm, ppor. Józef Leśniak i ppor. Jan Mąka, zaś pod miejscowością Goślub zginął dowódca II plutonu 1. kompanii (z I baonu) por. Florian Jernas.

²⁸ Zob. na ten temat: J. Kirchmayer, *Uwagi do pracy gen. T. Kutrzeby „Bitwa nad Bzurą”*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1957, nr 1, s. 309–352.

²⁹ Ibidem s. 34–38.



Kapral Jan Kasztelan w zwiadzie konnym. Ze zbiorów rodzinnych

Emilianowa a Szwarocinem, uderzając czołowo na żołnierzy III batalionu oraz lewe skrzydło II batalionu³⁰.

W wyniku uderzenia całkowitej zagładzie uległa 7. i 8. kompania III batalionu. Poległ ppor. Adam Noga z II plutonu 9. kompanii, zaś na skutek ciężkich ran zmarł mjr Józef Kępiński – dowódca III batalionu. Resztki sił tegoż batalionu (około 300 żołnierzy) przejął pod dowództwo por. Sylwester Złotkowski³¹.

³⁰ T. Jurga, op. cit., s. 103–104.

³¹ P. Dymek, op. cit., s. 36–37.

17 września 57. Pułk Piechoty przemieszczał się w kierunku Iłowa. Bombardowany przez niemieckie lotnictwo, odpierając natarcie czołgów nieprzyjaciela przy drodze Rybno–Kiernozia, dotarł w godzinach popołudniowych do lasu w rejonie Bud Starych.

Na skutek zablokowania przeprawy pod Witkowicami przez oddziały wroga, żołnierzom 57. Pułku Piechoty nie udało się wypełnić rozkazu gen. Franciszka Włada o przekroczenia Bzury i przebicie się do Puszczy Kampinoskiej. Pułk otrzymał polecenie przemarszu w rejon Kamionu³².

Resztki pułku w większości nie dotarły jednak do Kamionu, lecz próbowały forsować Bzurę w podzielonych, małych grupach. Niektóre z nich walczyły w rejonie Tułowic. Nielicznym udało się przebić do Puszczy Kampinoskiej, a potem do Warszawy³³.

Pomimo poniesionych strat, dzielnie walczące pułki wielkopolskie, uczestniczące w „zwrocie zaczepnym” nad Bzurą przekreśliły niemieckie plany błyskawicznego opanowania terytorium Polski i zapobiegły całkowitemu rozbiciu armii polskiej³⁴.

Rodzina kpr. Jana Kasztelana poszukiwała miejsca jego pochówku przez ponad 70 lat. Oddziały Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu, w Szczecinie i w Warszawie, do których kierowała prośbę o pomoc w ustaleniu losów wojennych kpr. Jana Kasztelana, nie dysponowały informacjami o śmierci podoficera ani miejscu jego wiecznego spoczynku³⁵.

Przypuszczalnie kpr. Jan Kasztelan poległ około 18 września, w trakcie ostatnich walk pułku, w okolicach Bud Starych. Taki wnio-

³² T. Jurga, op. cit., s. 117–118.

³³ A. Zawilski, op. cit., s. 586–590; P. Dymek, op. cit., s. 34–38. W trakcie bitwy nad Bzurą zmarł z 18 na 19 września w Tułowicach ciężko ranny gen. Grzmot-Skotnicki, a w gajówce w Januszewie zmarł, 18 września, ranny gen. Franciszek Wład. Do niewoli niemieckiej dostali się m.in.: ppłk Tomasz Rybotycki – dowódca pułku, mjr Stanisław Hrycek – dowódca I baonu, por. Eugeniusz Dittmajer – dowódca 9. kompanii i por. Sylwester Złotkowski – dowódca III batalionu.

³⁴ A. Zawilski, op. cit., s. 589; M. Porwit, *Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 roku*, cz. 2: *Odwrót i kontrofensywa*, Warszawa 1973, s. 276; T. Kutrzeba, *Wojna bez walnej bitwy*, Warszawa 1998, s. 7.

³⁵ Zbiory Szkoły Podstawowej w Borkach, List Genowefy Berdowskiej do dyrektora Szkoły Podstawowej w Borkach z dnia 19 września 2014 r.

sek nasuwa się, biorąc pod uwagę odległość między miejscem rozbięcia 57. Pułku Piechoty a wydobyciem z Wisły pod Troszynem w dniu 21 września dryfującego ciała żołnierza.

Najtrudniej było pogodzić się ze śmiercią żołnierza Września żonie Teresie, która została wdową mając 28 lat. Sama wychowała troje osieroconych dzieci: Zenona, Genowefę i Jana.

Odnalezienie miejsca pochówku żołnierza, m.in. dzięki pomocy badacza dziejów ziemi kościańskiej – Jerzego Zielonki, potwierdzone przez stosowny dokument z Polskiego Czerwonego Krzyża z dnia 4 marca 2014 roku³⁶ i zapis w źródłach parafii Troszyn oraz w publikacji Piotra Bauera *Kościańska Księga Śmierci (1939–1945). Żołnierze polscy polegli we wrześniu 1939 roku* (Kościan 1992), stało się dla rodziny niezwykle ważne, o czym świadczy fragment listu córki – Genowefy Berdowskiej:

W chwili powołania Taty na wojnę miałam dwa lata, a bracia – Zenon – cztery i Jan pół roku. Mama nie wysłała ponownie za męża. Całe życie czekała na powrót Taty. Starszy brat Zenon i Mama już nie żyją. Jestem bardzo szczęśliwa, że mogę postawić świeczkę i pomodlić się na grobie mojego Taty³⁷.

Wrażenia i emocje, jakie towarzyszyły pierwszemu przyjazdowi rodziny Kasztelanów na grób żołnierza Września do Troszyna, odzwierciedlają fragmenty jednego z kolejnych listów:

Przyjechaliśmy z mężem i synem do Troszyna. Zastaliśmy bardzo serdecznych mieszkańców. Ksiądz proboszcz kościoła św. Leonarda, wspaniały człowiek, zaprowadził nas do mogiły naszego Taty. Przeżyliśmy chwile wielkiego wzruszenia, dziękowaliśmy Bogu za te chwile. Dowiedzieliśmy się, jak dobrzy i szlachetni są ludzie, którzy dbają o grób. Przychodzi młodzież i dzieci, delegacje. Wtedy pomyśleliśmy, że spoczywa w dobrym miejscu, gdzie żyją bardzo życzliwi ludzie i nie zapomną o tej mogile³⁸.

³⁶ Zbiory Izby Pamięci Narodowej w Dobrzykowie. Lista strat PCK nr 7086. Wykaz żołnierzy polskich, poległych w 1939 roku, pochowanych na terenie gminy Dobrzyków.

³⁷ Ibidem. List Genowefy Berdowskiej do dyrektora Szkoły Podstawowej w Dobrzykowie z dnia 9 kwietnia 2014 r.

³⁸ Zbiory Szkoły Podstawowej w Borkach, List Genowefy Berdowskiej do dyrektora Szkoły Podstawowej w Borkach z dnia 19 września 2014 r.

Informacji o miejscu pochówku żołnierza Września nie doczekali żona Teresa i najstarszy syn – Zenon.

Rodzina kpr. Jana Kasztelana utrzymuje regularne kontakty z parafią pod wezwaniem Świętego Leonarda w Troszynie Polskim oraz ze Szkołą Podstawową w Borkach i Szkołą Podstawową im. Obrońców Dobrzykowa z 1939 roku w Dobrzykowie.

12 września 2014 roku Genowefa Berdowska wraz z mężem Stefanem, synową i wnukiem uczestniczyli w uroczystych obchodach 75. rocznicy obrony lewego brzegu Wisły pod Dobrzykowem.

Śladem ich przeżyć podczas pobytu w miejscu walk i pochówku żołnierzy Września jest pamiątkowy wpis w kronice szkolnej:



Teresa Kasztelan z córką Genowefą (po prawej stronie) oraz synami: Zenonem (po lewej) i Janem (na kolanach matki). Ze zbiorów rodzinnych

Serdeczne podziękowania za wspaniałą uroczystość, wzruszający film, ukazanie naszej historii, za okazaną serdeczność, wiele dobra. Dziękujemy za piękny występ dzieci. Jesteśmy głęboko wzruszeni (...). Pobyt tutaj wśród Was pozostanie w naszej pamięci (-) Genowefa Berdowska z Rodziną³⁹.

List z podziękowaniem za możliwość uczestnictwa rodziny kpr. Jana Kasztelana w uroczystości 75. rocznicy bitwy pod Dobrzykowem wystosował do dyrektora Szkoły Podstawowej w Dobrzykowie, Bogumiły Zalewskiej-Opasińskiej, zamieszkały w Kanadzie wnuk żołnierza – Krzysztof Kasztelan, który napisał m.in.:

Jestem wnukiem bohatera tamtych czasów, kpr. Jana Kasztelana, którego mogiła znajduje się w Troszynie Polskim, na cmentarzu parafialnym. Niestety, nie mogłem być na uroczystości obchodów 75. rocznicy wojny obronnej 1939 roku.

Pragnę serdecznie podziękować za zaproszenie mojej Cioci, Genowefy Berdowskiej, która była obecna z mężem i synową oraz wnukiem. Mam bardzo obszerną relację od mojej Cioci.

Wiem, że Ciocia, jak i reszta rodziny jest bardzo wzruszona i ubogacona wspaniałym doświadczeniem, jakie odnieśli podczas obchodów 75. rocznicy. To dzięki wspaniałym ludziom (...), reprezentującym urzędy i instytucje lub całkiem prywatnie, w ostatnim roku udało się nam trafić na miejsce spoczynku naszego Bohatera, który oddał życie w wojnie obronnej 1939 roku. Poznajemy jego tragiczne losy (...). Jesteśmy szczęśliwi, że pamięć o tych Bohaterach trwa, a miejsce wiecznego spoczynku naszego przodka – kpr. Jana Kasztelana jest bardzo godne i niezapomniane⁴⁰.

O miejscu spoczynku żołnierza 57. Pułku Piechoty, kpr. Jana Kasztelana pamiętają władze samorządowe gminy Gąbin, dzieci i młodzież ze Szkoły Podstawowej w Borkach, ale przede wszystkim parafianie i miłośnicy historii z Troszyna i okolic. Grób żołnierza jest zawsze zadbany, często widać kwiaty i płonące znicze. Nazwisko kpr. Jana Kasztelana jest każdorazowo przywoływane w Apelu Pamięci, przy-

³⁹ Zbiory Szkoły Podstawowej w Dobrzykowie, *Kronika Szkoły Podstawowej w Dobrzykowie z lat 2014–2015*, s. 47.

⁴⁰ Ibidem, List Krzysztofa Kasztelana do dyrektora Szkoły Podstawowej w Dobrzykowie z dnia 23 września 2014 r.



Miejsce pochówku kpr. Jana Kasztelana na cmentarzu parafialnym w Troszynie. Ze zbiorów własnych autorki

gotowywanym przez uczniów Szkoły Podstawowej im. Obrońców Dobrzykowa z 1939 r. w Dobrzykowie z okazji kolejnych rocznic obrony lewego brzegu Wisły.

Widząc troskę społeczności Troszyna o godny wygląd miejsca spoczynku podoficera, córka żołnierza – Genowefa Berdowska – zrezygnowała z zamiaru przeniesienia jego doczesnych szczątków do rodzinnej miejscowości.

W sierpniu 2014 roku mogiła została odrestaurowana przez samorząd gminy Gąbin, a w 2015 roku, dzięki życzliwości ks. Stanisława Kruszewskiego, proboszcza parafii rzymskokatolickiej w Troszynie, nagrobek został nakryty piękną, marmurową płytą.

Postawa społeczności Troszyna, Dobrzykowa i okolic wobec poległych Żołnierzy Września gwarantuje zachowanie o nich pamięci i jest bez wątpienia wyrazem akceptacji wartości, za które oddali życie. Liczny udział, zwłaszcza młodego pokolenia, w konkursach historycznych, apelach poległych, uroczystościach upamiętniających wrześniowe bitwy, wskazuje, iż pomimo upływu czasu, pozostają one wciąż aktualne.

Bogumiła Zalewska-Opasińska

Bibliografia

Źródła archiwalne

Zbiory Izby Pamięci Narodowej w Dobrzykowie

Lista strat PCK nr 7086. Wykaz żołnierzy polskich, poległych w 1939 roku, pochowanych na terenie gminy Dobrzyków.

List Krzysztofa Kasztelana do dyrektora Szkoły Podstawowej w Dobrzykowie z dnia 23 września 2014 r.

Korespondencja pomiędzy Genowefą Berdowską a dyrektorem Szkoły Podstawowej w Dobrzykowie, Bogumiłą Zalewską-Opasińską z lat 2014–2016.

Kronika Szkoły Podstawowej w Dobrzykowie z lat 2014–2015.

Relacja por. Jerzego Około-Kułaka, dowódcy szwadronu marszewego 8. Pułku Strzelców Konnych, z 30 kwietnia 1972 r.

Zestaw fotografii przekazanych przez Genowefę Berdowską.

Zbiory Parafii pod Wezwaniem Świętego Leonarda w Troszynie

Księga Zmarłych 1939.

Zbiory Szkoły Podstawowej w Borkach
Korespondencja pomiędzy Genowefą Berdowską a dyrektorką Szkoły Podstawowej w Borkach, Ireną Mofiną z lat 2014–2015.

Zbiory własne autorki

Relacja Katarzyny Dubielak z listopada 2001 roku. Tekst autoryzowany.

Relacja Henryka Jadczaaka z listopada 2001 roku. Tekst autoryzowany.

Relacja Ireny Sosnowskiej z listopada 2001 roku. Tekst autoryzowany.

Relacja Anny Zalewskiej z listopada 2001 roku. Tekst autoryzowany.

Źródła internetowe

<http://www.bohaterowie1939.pl/polegly,kasztelan,jan10501.html>, [dostęp: 10.01.2016].

<http://www.dpsmosciszki.pl/rys.htm>[dostęp: 11.01.2016].

Opracowania

Bauer P., Polak B., *Armia „Poznań” w wojnie obronnej 1939*, Poznań 1982.

Bauer P., *Kościąńska Księga Śmierci (1939–1945)*, Kościan 1992.

Chudzyński M., *Powiat gostyński we wrześniu 1939 roku*, „Notatki Płockie” 1990, nr 3, s. 27–38.

Duraczyński E., *Polska 1939–1945. Dzieje polityczne*, Warszawa 1999.

Dymek P., *57 Pułk Piechoty im. Karola II króla Rumunii*, Pruszków 2015.

Englicht J., *Zarys historii wojennej 70-go pułku piechoty wielkopolskiej*, Warszawa 1929.

Jurga T., *Największa bitwa Września*, Warszawa 1972.

Kirchmayer J., *Uwagi do pracy gen. T. Kutrzeby „Bitwa nad Bzurą”*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1957, nr 1, s. 309–352.

Kutrzeba T., *Wojna bez walnej bitwy*, Warszawa 1998.

Porwit M., *Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 roku*, cz. 2: *Odwrót i kontrofensywa*, Warszawa 1973.

Szcześniak A.L., *Zmowa. IV rozbiór Polski*, Warszawa 1990.

Szymański A., *Z dziejów 70 Pułku Piechoty*, Pleszew 1990.

Watt R. M., *Gorzka chwala. Polska i jej los 1918–1939*, Warszawa 2007.

Wielecki H., Sieradzki R., *Wojsko Polskie 1921–1939. Odznaki pamiątkowe piechoty*, Warszawa 1991.

Wojciechowski J. S., *19. Pułk Piechoty „Odsieczy Lwowa” w latach 1919–1939*, Pruszków 2015.

Zawilski A., *Bitwy polskiego września*, Kraków 2009.

Memorial for corporal Jan Kasztelan – a soldier of the September campaign, buried at Troszyn, Gąbin municipality.

Key words

Troszyn (Gąbin municipality), September 1939, Battle at the Bzura river, 57th Charles II the King of Romania Infantry Regiment, corporal Jan Kasztelan

Abstract

During the largest battle of the defense war of 1939 – at the Bzura river, about fifteen thousand of Polish soldiers and officers from the „Pomorze” (Pomerania) and „Poznań” armies sacrificed their lives. Despite the heavy casualties, the determined regiments of Greater Poland prevented the Germans from carrying out their plan for quick capture of Polish territory and successfully prevented the complete destruction of Polish army. The article is a memory piece for a soldier of the 57th Charles II the King of Romania Infantry Regiment, corporal Jan Kasztelan, who rests at the parish cemetery in Troszyn, Gąbin municipality.

Erinnerung an den Korporal Jan Kasztelan – den Soldaten des Septemberfeldzugs, der in Troszyn in der Gemeinde Gąbin beerdigt wurde

Schlüsselwörter

Troszyn in der Gemeinde Gąbin, September 1939, Schlacht an der Bzura, 57. Carol II. König von Rumänien-Infanterieregiment, kpr. Jan Kasztelan

Zusammenfassung

Im Laufe der größten Schlacht des Verteidigungskriegs 1939 – an der Bzura – fielen ca. 15.000 polnische Soldaten und Offiziere der Armeen „Pommern” und „Posen”. Die Truppen der Infanterieregimente aus Großpolen kämpften fast zwei Wochen erbittert und trotz zahlreicher Opfer hatten sie es geschafft, deutsche Pläne der blitzschnellen Besetzung des Gebiets von Polen zu durchkreuzen und vollständige Vernichtung der polnischen Armee zu verhindern. Der Artikel ist eine Erinnerung an einen Soldaten des 57. Carol II. König von Rumänien-Infanterieregiments, Jan Kasztelan, der auf dem Pfarrfriedhof in Troszyn in der Gemeinde Gąbin beerdigt wurde.

Воспоминание о капрале Яне Каштэляне – участнике Сентябрьской кампании, похороненным в Трошине, гмина Гомбин

Ключевые слова

Трошин в гмине Гомбин, сентябрь 1939 года, битва на Бзуре (битва на реке Бзура), 57 Пехотный Полк им. Кароля II, короля Румынии, капрал Ян Каштэлян

Краткое содержание

Во время самой большой битвы оборонительной войны 1939 года – битве над рекой Бзура, пало около 15 тысяч польских солдат и офицеров из Армий „Поможе” и „Познань”. Невзирая на понесённые потери, сражающиеся со всей решимостью на протяжении почти двух недель подразделения полков из Велькопольши сорвали планы германских военных молниеносно овладеть территорией Польши и эффективно предотвратили полное уничтожение польской армии. Статья является воспоминанием о военнослужащем 57 Пехотного Полка им. Кароля II, короля Румынии, капрале Яне Каштэляне, покоящемся на приходском кладбище в деревне Трошин, гмина Гомбин.